

Nro.

101.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 3go Maia 1796.

---

*Gazety.*

---

FRANCYA:

*Z Paryża dnia 8. Kwietnia.*

O *Charecie* następujące ielzcze gło-  
szą szczeguły pisma publiczne; mówią:  
iż zawsze nosił przy sobie mały *Krucifix*.  
Gdy *Jenerał Hedonville* oddawał *Jenerał*  
*Adint: Travotowi* *Diploma* na *Jenerał-*  
*stwo Brygadyera* w przytomności *Cha-*  
*retta*, ten chwalił mocno meństwo tegoż  
E 5 Je-

Jenerała Adiantanta. Dway żołnierze, którzy do końca towarzyszyli *Chavetto-  
mi*, ubici zostali z broni ręczney, a her szt  
ich padł dopięro na martwe ich ciała. W  
ten moment *Travot* przypadłszy do nie-  
go, odebrał mu broń, pytając się: Czy  
ty jesteś *Chavette*? tak jest! odpowiedział  
tenże. Gdzież jest kommandant? Ja nim  
jestem, rzekł *Travot*. Czy ty jesteś  
*Travot*? pytał się *Chavette*. Tak jest! od-  
powiedział. To dobrze, tobie tylko sa-  
memu chciałem się poddać. Ze wszyst-  
kich ludzi, którzy się na końcu znajdow-  
wali przy *Charecie*, 5. tylko lub 6. ra-  
towało ucieczką swe życie, reszta zaś po-  
legła na placu. *Chavette* nie miał przy  
sobie, iak tylko kilka *Luidorów*, i pu-  
lares zawierający między innemi trzy li-  
sty Króla z *Verony*. W jednym z tych  
miauuie go Jenerał Porucznikiem, i po-  
wierza mu caley kommandy nad armiami  
Katolicką i Królewską. Przytym znale-  
ziono ieszcze mały medalion, na którym  
wyrażona była trunienka i drzewko, co  
w profilu wyrażało *Ludwika XVI.*, iego  
żonę i dzieci. Przy schwytaniu nie zna-  
lezione przy *Charecie* więcey oręża, iak  
ieden pistolet.

General *Hocbe* obróci teraz całe swe siły przeciw Szuanóm, których ścigaia, iuz iego woyska na wszystkie strony. Republikanie temi dniami szczęśliwą znowu mieli łówkę, ponieważ w bliskości *St. Malo* zagarneli ważne korresponden-cye, plany, Diplomata, karty i t. d., które przeznaczone były do *Charetta*, *Stoffletta* i *Sapineaud*. Skoro tylko Anglicy wysadzili emigrantów z temi papierami nabrzezi Francuskie, tak zaraz Republikanie rozpłoszyli ich, i zabrali przy innych rzeczach, tę całą Dyploma-tykę.

Direktoryat dnia 4. t. m. doniół przez posłańca Radzie 5set, że do skarbu weszło znowu 4. miliony asygnat, i z 40. miliardów nie pozostaie iuz, iak tylko 23. w cyrkulacyi. Tegoż dnia dekretowano, aby żołnierz morski oznaczony miał zółd w cenie pewney raz na zawsze. Dnia 5. czytano listy z wysp Francuskiey i *de la Reunion* (dawney *Bourbon*), które donoszą o zupełney spokojności w tych osadach i żarliwym patryotyzmie, iaki panuie między mieszkańcami. *Tribaut* doniół Radzie o fałszywych pieniądzach Republikańskich, któremi Anglia zaraza Francją. Odesłano te mate-  
rya

ryą do Kommissyi skarbowey, która się ma zatrudnić założeniem tamy podley tey iztuce ministerium Angielskiego.

Na Sessyi dnia 7. rozstrząsano długo projekt względem familii, które odzywają się z swém prawem do majątków cd emigrantów swych krewnych opuszczonych. Nakoniec uchwalono Dekret w tey treści: Oycowie i matki emigrantów, na których majątki wypadł sekwestr, mają być przypuszczeni do possessyi tychże, z tym iednak warunkiem, aby się rozdzielili z Narodem. Tym zaś, którzy się dzielić nie zechcą, dobra z sekwestru wypuszczone cale nie będą.

## ANGLIA.

*Z Londynu dnia 5. Kwietnia.*

Jak się teraz okazuje z urzędownych doniesień z Indyi wschodnich, Anglicy nie wiele znaleźli trudności do opanowania osad Hollenderskich; albowiem Hollendrzy w tych stronach bardzo byli słabi.

W Kapitulatory na *Malakka*, gdzie 100, tylko do obrony znajdowało się

Eu-

Europejczyków, i 60. Indyanów, ośtrze-  
gli sobie Hollendrzy, aby rząd ich da-  
wny był przywrócony, i aby alians z  
Anglią nadal był przeciągniony.

Niedzieli zeszłej tak ciemna chmura  
powlokła horyzont Londyński między 2.  
i 3. godziną południa, że chcąc czytać,  
musiano wszędzie palić świece.

Temi dniami przybył do *Dover* Oby-  
watel *Charretier* z iednym Sekretarzem  
z Paryża, i ma się udać do rządu na-  
szego z tajemnymi zieczeniami.

Parlament znowu rozpoczął swe  
Sessye, ale czynności jego nie mają nic  
ważnego.

Emigrancya do Ameryki nadzwyy-  
czay jest wielka, i bogaci nawet Angli-  
cy opuszczają swą oyczyznę.

Podług doniesień z Hiszpanii rząd tam-  
teyszy nieprzestaie dotąd czynić wielkich  
przygotowań do wojny tak na lądzie, iako  
i na morzu.

### *Rozmaite wiadomości.*

Pisma z Turcyi, lubo zgodnie dono-  
szą o nadzwyczajnych i codzien podwa-

ianych przygotowaniach do wojny, z tym wszystkim dodają i to, że między *Portą a Rossyą* nie przyjdzie tak łatwo do zerwania pokoju. Politycy utrzymują, że pokój tylko nad Renem, zachwiaćby potrafił dobrą harmonią między temi dwoma potencjami.

Z Wiednia donoszą pod 20. Kwietnia, że Cesarz Jmóść mianowawszy X. *Karola Auersberg* dotychczasowego Jenerał-Majora Feldm: Leutnantem, przeznaczył go do nowo zabraney Polski, końcem odebrania hołdu od mieszkańców tamtejszych. — Interesami Xiążąt Francuskich Dwory sprzymierzone mocno się znowu zatrudniają; osobliwie Dwór Petersburgski sprzyja im, i wysłał z ważnemi Depeszami Hrabiego St. *Priest* do *Verony*. W Wiedniu na miejsce Biskupa Nanteńskiego, *Markis Choiseul Gouffier* sprawuje interesa tych Xiążąt. Spieszne przybycie *Markisa Manfredini*, Ministra Cesarzkiego przy Dworze Toskańskim tu do Wiednia, zastranawia mocno polityków naszych. Ten skoro tylko stanął, tak natychmiast przypuszczony był do Audyencyi, i zdaie się, iż w ważnych bardzo okolicznościach przybiegł

biegi do Dworu. Z *Ratysbony* przyszła wiadomość, że Stany Niemieckie miano-  
wały Arcy-Xiążęcia *Karola* Jenerałem  
Feldmarszałkiem Rzeszy Niemieckiey.

W armii Francuskiej w *Wiołzech*,  
część Diwizyi Jenerała *Labarpe* cierpiąc  
przez czas nieiaki niedostatek żywności,  
zbuntowała się przeciw swym kommen-  
dantom, i dla poskromienia nieposlu-  
lnych, musiano użyć gwałtu. W tey  
okazyi Sztabsofficyer jeden śmiertelnie  
został raniony.

Od przybycia Kommissarza Francu-  
skiego *Salicetti* i *M. Faypoult* do *Jenny*,  
okazało się w tem mieście bardzo wiele  
kokard trzykolorowych tak właśnie, iak  
gdyby kray ten należał do Francuzów.  
Rząd tamteyszy w krytycznych się znay-  
duie okolicznościach, albowiem Francu-  
zi żądają koniecznie pieniędzy, i po osta-  
tniem odmówieniu, posuwają się ich woy-  
ska w znaczney file ku *Jenny*. Moźnieny-  
si obywatele, zabrawszy swe bogate  
sprzęty, unoszą je do *Toskanii*, gdyż lę-  
kają się, aby Francuzi nie użyli gwałtu  
na dogodzenie swemu żądaniu.

W *Turyinie* lud otwarte włączają  
rozruchy, które nie prędzey mogły bydz  
uśmie-

uśmierzone, aż za nadciągnięciem i pomocą wojsk Austryackich. Dowodzący aresztowani zostali.

Na początku Marca w Hiszpanii w okolicach *Madrytu* tak nadzwyczajne spadły śniegi, jakich najstarsi ludzie w tym kraju nie pamiętają. Cała powierzchnia okryta była na 4. piędzi śniegiem.

Dwór Hiszpański w swej podróży, odwiedził także *Cadix*; gdzie Król wsiadłszy do okrętu, przypatrzył się zbliżonej flocie stojącej w tym porcie.

Admirał *Solano* odebrał rozkaz, aby niezwłocznie popłynął z swą flotą obciążoną wojskiem lądowym, mnogą artylerją i amunicją wojenną do Ameryki.

Wojska Neapolitańskie przeznaczone do *Lombardyi*, mając sobie zabronione przejście przez Kraje W. X. Toskańskiego, musiały znacznie bardzo kołować dla przebrania się do miejsc sobie przeznaczonych.

w roku 1798 w krajach  
1798  
nieświeżo z. 1798